

MOJA PARAFIA

Nr: 613
17/12/2006

III NIEDZIELA ADEWENTU • ROK C



Ewangelia: Łk 3, 1 – 6

„On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma on wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omłotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.”

Jak zostać „czystą pszenicą”?

Jan jest przekonany, że każdy człowiek może służyć Bogu na tym miejscu, na którym Bóg go postawił. Musi tylko wypełnienie swoich zadań przepełnić zasadami chrześcijańskimi. Znaczy to, że musi swój zawód traktować jako powołanie, jako służbę dla Boga, jako „służbę Bożą”.

Drogi Przyjacielu! Chrystus tych, którzy dobrze służyli Bogu i bliźniemu zbierze do spichlerza jak pszenicę, tych zaś, którzy sprzeniewierzyli się swemu powołaniu, spali w ogniu nieugaszonym jak plewy. Jesteś ochrzczony Duchem Świętym i ogniem, dla czego więc nadal nie wiesz jak żyć?

Ks. Sylwester

ON CHRZCIĆ WAS BĘDZIE DUCHEM ŚWIĘTYM I OGNIEM



MYŚL TYGODNIA:

Powoli znowu zaczynam rozumieć, co zawsze już wiedziałem.
Wciąż jeszcze przychodzisz, a Twoje ukazanie się w postaci sługi jest początkiem na wyzwolenie z postaci niewolnika, którą przybierasz.

Karl Rahner

Kalendarz liturgiczny



17 grudnia 2006r. – NIEDZIELA

Imieniny: Floriana, Olimpij, Łukasza, Łazarza, Jolanty

LITURGIA SŁOWA:

So 3, 14 – 18a

Psalm Iz 12, 2 – 3, 4bcd, 5 – 6

Flp 4, 4 – 7

EWANGELIA: Łk 3, 10 – 18

18 grudnia 2006 r. – PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Pawła, Bogusława, Gracjana, Laurencji, Mirosława

LITURGIA SŁOWA:

Jr 23, 5 – 8

Psalm 72

EWANGELIA: Mt 1, 18 – 24

19 grudnia 2006 r. – WTOREK

Imieniny: Urbana, Dariusza, Gabrieli, Estery, Eleonory, Grzegorza

LITURGIA SŁOWA:

Sdz 13, 2 – 7, 24 – 25a

Psalm 71

EWANGELIA: Łk 1, 5 – 25

20 grudnia 2006 r. – ŚRODA

Imieniny: Dominika, Juliusza, Bogumiła, Dagmary, Makarego, Zefiryra

LITURGIA SŁOWA:

Iz 7, 10 – 14

Psalm 24

EWANGELIA: Łk 1, 26 – 38

21 grudnia 2006r. – CZWARTEK

Imieniny: Piotra, Anastazego, Tomasza, Jana, Tomisława

LITURGIA SŁOWA:

Pnp 2, 8 – 14

Psalm 33

EWANGELIA: Łk 1, 39 – 45

22 grudnia 2006 r. – PIĄTEK

Imieniny: Franciszki, Zenona, Honoraty, Judyty, Luborada, Gryzeldy

LITURGIA SŁOWA:

1 Sm 1, 24 – 28

Psalm 1 Sm 2, 1, 4 – 7, 8abcd

EWANGELIA: Łk 1, 46 – 56

23 grudnia 2006 r. – SOBOTA

Imieniny: Wiktorii, Iwona, Jana, Małgorzaty, Sławomira, Oktawiana

LITURGIA SŁOWA:

Mi 3, 1 – 4; 4, 5 – 6

Psalm 25

EWANGELIA: Łk 1, 57 – 66

Kurs ogień – Radom 24–26.11.2006

Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego GALILEA w Radomiu istnieje od 5 lat. Spotykamy się co tydzień w małych grupach, w naszych prywatnych mieszkaniach, które nazywamy Domami Modlitwy. Na terenie naszej parafii działają już 3 takie Domy (poza parafią jeszcze 2 – w tym jeden dla młodych).

W dniach 24-26.11.2006 odbył się przy naszej parafii kurs Ogień Ducha Świętego zorganizowany przez naszą Wspólnotę. Poprowadzili go nasi bracia i siostry ze Szkoły Nowej Ewangelizacji św. Marka w Stryżawie pod kierunkiem znanego wielu naszym parafianom o. Krzysztofa Czerwionki CR. Do udziału w kursie zaprosiliśmy wszystkie grupy parafialne. Wśród prawie 70 uczestników, z których większość stanowili Galilejczycy, znalazło się 10 osób ze Wspólnoty Odnowy w duchu Świętym „Magnificat” z naszej parafii.

Celem kursu było odnowienie osobistego życia duchowego ale nade wszystko ponowne rozpalenie ognia gorliwości i odwagi w głoszeniu Jezusa – we Wspólnotach i indywidualnie. Oto niektóre wypowiedzi uczestników kursu:

Jezus pomógł mi odnaleźć pragnienie, jakie mam zapisane w sercu, by ewangelizować i całe życie temu poświęcić. Marzę o wiosnie Kościoła, o ewangelizacji na szeroką skalę. Jezus umocnił mnie, dał pewność, że mnie błogosławi. Do tej pory miałam różne wahania, nie wiedziałam gdzie jest prawda, nie mogłam pokonać pewnej słabości, która bardzo mi ciążyła. Ale na kursie Jezus wlał we mnie nową wiarę, nowe myślenie, pokazał gdzie jest prawda i że w Nim mogę zwyciężyć, że należę do Niego i nic nie jest w stanie zakłócić tej relacji, nawet największa słabość. I choć w sobotę miałam trudną rozmowę przez telefon, to nie zламаło mnie to, naprawdę czułam, że Jezus jest ze mną i jeśli ja Mu ufam i podejmuję ten krok wiary, to On działa i chroni mnie.

Karolina 22 lata

Spodziewałam się wielkich owoców po tym kursie i rzeczywiście się nie zawiodłam. Dzięki Bożej łasce zrozumiałam i doświadczyłam potęgi błogosławieństwa, radości, jaką daje słowo miłości usłyszane od drugiego człowieka, ale przede wszystkim słowo miłości, otuchy i błogosławieństwa płynące z moich ust do kogoś, kto tego potrzebuje. Będę korzystać z tego daru zawsze, aby przekreślić złorzeczenia, które odtąd - mam ogromną nadzieję - nie będą przeze mnie wypowiedzane. Pokładam wielką ufność w Jezusie, nie czuję lęku bo wiem, że w Nim mogę wszystko, poddaję się całkowicie Jego woli, bo w jej wypełnieniu tkwi najpełniejsze źródło mojego szczęścia. Wierzę głęboko, że uzdolni mnie do wielkich rzeczy, w których objawi się Jego chwała. Po tym kursie doświadczyłam prawdziwego żaru ducha Świętego, płomienia Bożej miłości, ogromnej chęci, pragnienia życia dla Jezusa.

Ania 21 lat



Doświadczyłam ognia miłości Bożej, możliwości złamania złorzeczeń które dotyczyły mojej rodziny, niesamowite uczucie tego, że Bóg traktuje mnie jak wyjątkową osobę, że powierza mi zadanie ewangelizacji i daje mi wszystkie potrzebne „gadżety”, czyli wyposażył mnie we wszystko, co będzie najlepszym środkiem do głoszenia chwały Pańskiej.

Bóg dotknął moich warg, żebym mogła wreszcie mówić i nie bać się, że to, co powiem jest bez sensu, dlatego ufam Bogu, że wie co robi. Teraz już się nie boję, bo wiem, jak się bronić i walczyć ze złem.

Monika 24 lata

**

Moim bardzo ważnym przeżyciem na kursie było doświadczenie Bożego ognia oczyszczenia, uzdrowienia i mam nadzieję stopniowego otwierania się na posługę, do jakiej powołał mnie Pan. Dał mi on odwagę przechodzenia własnego strachu, lęku – mojego Jordanu. Teraz wiem, że z Jezusem mogę walczyć o każde Jerycho, bo jestem w Jego armii. Dziś już chcę wszędzie gdzie mnie posle ogłaszać Jego chwałę i panowanie. Dziękuję za świadomość, że mogę być błogosławieństwem dla innych.

**

Najważniejsze, czego dowiedziałam się na kursie było to, że nie muszę się bać głosić Jezusa, bo to On sam wyposaża mnie w „zbroję” ochronną przed złem, przed przeciwnościami, jeżeli oczywiście zwrócę się do Niego po tę pomoc. Kurs pomógł mi też uświadomić sobie dlaczego właściwie jestem we wspólnocie, uświadomił mi potrzebę wspólnoty.

**

Kurs pozwolił mi przebudzić się na nowo, gdyż ostatnio spałam duchowo, dał mi siłę, moc, zrozumiałem, że Pan mnie posyła do głoszenia, daje ochronę i mówi „nie lękaj się, jestem z tobą!”. Kurs dał mi nową energię, nową moc, zapalił na nowo. Oby to wykorzystać!

**

Był to mój kolejny kurs, na który jechałem z dużym sceptycyzmem i rezerwą, zadając sobie pytanie „co właściwie może duch Święty zdziałać

z takim zatwardziałkiem i pyszałkiem”. I szczerze przyznaję, że Jezus potrafił rozbić mur mojego dystansu i racjonalności. Nie wiem kiedy zorientowałem się, że klaszczę, śpiewam, tańczę i że to mnie nie krępuje. Duch Święty naprawdę działa kiedy chce i jak chce. Chwała Panu!

**

Przed kursem byłam przytłoczona sprawami, które wokół mnie się działy. Widziałam wiele zła, słyszałam wiele złorzeczeń, w rodzinie wzmogły się choroby. Czułam się słaba i bezradna. Nie wiedziałam co mam robić, jak reagować na coś, na co, jak mi się wydawało mam mały lub żaden wpływ. Na kursie Jezus pokazał mi potężną broń, jaką mam w ręku. To ogłaszanie Jego chwały, panowania Jego Królestwa. Podczas modlitwy wiedziałam, że Jezus obala mury zła otaczające wiele osób relacji, środowisk. Zwycięski sztandar Zmartwychwstałego unosi się nad światem! Teraz już się nie boję, bo Jezus zawsze zwycięża!

Agnieszka I. 32

**

Przyszłam na te rekolekcje po ogień, gorliwość i otrzymałam to o co prosiłam. Przyszłam po zmianę mentalności, bo mój umysł często płatał mi figle. Przyszłam po moc Ducha Świętego i zapewnienie Jezusa, że jestem na właściwym miejscu. Przyszłam po przypomnienie kim jest chrześcijanin, człowiek żyjący wiarą. Przyszłam po broń przeciw złemu... i z każdą chwilą trwania rekolekcji dziwiłam się coraz bardziej, bo wydawało mi się, że Pan przygotował je specjalnie dla mnie! Bóg zapłać za wszystko, co mnie tu spotkało!

M.

**

Pan Bóg codziennie mocniej mnie rozpalał. Uzdrawiał sukcesywnie moje lęki, obawy, uprzedzenia. Uzdrawiał relacje z osobami, których tu nie ma, a od których doświadczyłam wiele zła – dał przebaczenie i zmienił moją nienawiść do nich w miłość. Mogłam im teraz błogosławić. Pan Bóg dał mi ogromną siłę duchową i fizyczną – czuję się mocna, pełna wiary i ufności do Niego. Dziękuję ci, Panie!

**

Pan ukazał mi jak bardzo przyczyniam się do potępienia różnych osób gdy im nie błogosławie a zaczynam oceniać w tym negatywnym znaczeniu. Kurs obudził mnie na nowo do pracy dla Pana. Poczułam, iż zabrał lęki z mojego serca i ewidentnie wlał w serce odwagę. Czyniąc mnie swoim generałem, napełnił serce gorliwością. Pan mocno dał mi przeżyć symboliczny gest przekroczenia Jordanu. Ukazał, że to do mnie należy włożenie i zamoczenie nóg w wodzie – On zrobi resztę.

**

Zapraszamy do naszych Domów Modlitwy
(tel. 048/366 58 08)

oraz na stronę www.galilea.pl

Kocham jak to łatwo powiedzieć cz. II

*Kobieta będzie pragnąć męża
On za to - nad nią ma panować
Mężczyzna w znojnych dni upręży
Do kresu dni swych ma pracować.*

Podstawowym źródłem emocjonalnego cierpienia jest zazdrość, która okazuje się nieodłącznym elementem drugiej, bolesnej fazy zakochania. Zazdrość towarzysząca zakochanym okazuje się być wyjątkowo intensywną i dokuczliwą. Czasem jest aż tak bolesna, że prowadzi zakochanego do załamania psychicznego i do myśli samobójczych. Nie powinno to być zaskoczeniem, jeśli uświadomimy sobie, że istotą zakochania nie jest miłość, lecz ogromna, dziecięca niemal zależność emocjonalna od drugiej osoby. Zakochany chce mieć tę osobę tylko dla siebie. Intensywnie cieszy się jej obecnością i jeszcze bardziej intensywnie cierpi, gdy ona, choćby na chwilę, odchodzi, lub gdy rozmawia z kimś innym. W ten sposób w całej pełni odśłania się analogia między zakochaniem a zależnością emocjonalną dziecka od rodziców. Ono także chce mieć rodziców tylko dla siebie i staje się zazdrosne o każde ich słowo czy gest skierowany do kogoś innego. Ponadto zakochany bardzo boi się, że osoba, w której się zakochał, odpowie obojętnością, że przestanie kochać, że odejdzie lub porzuci. Tego typu lęki są podobnie silne, jak lęk dziecka, które boi się, że zostanie porzucone przez własnych rodziców.

Pod wpływem bolesnego cierpienia, które jest rezultatem ogromnej, obsesyjnej często zazdrości, oraz na skutek intensywnego lęku, że zostanie się porzuconym, zakochany uświadamia sobie stopniowo, że nie może w tym stanie pozostać do końca życia. Nie może być tak, że będzie normalnie funkcjonował jedynie w obecności osoby, w której się zakochał. Nie może być tak, że już do śmierci nie będzie umiał bez tej osoby uczyć się, pracować, a nawet spożyć posiłku. W obliczu rosnącego cierpienia, zakochany próbuje zwykle uniknąć prawdy o swym emocjonalnym uzależnieniu od drugiej osoby. Swoje cierpienie tłumaczy tym, że ta druga osoba nie kocha go w wystarczający sposób, że go nie rozumie, że nie odpowiada miłością na miłość.

Zauroczenie emocjonalne nie może przynieść trwałego szczęścia ani wewnętrznego pokoju. Trwanie w silnej zależności emocjonalnej prowadzi do rosnącej frustracji. I to tym większej, im ktoś jest starszy i im bardziej aspiruje do życia w miłości i wolności.

„Pytam się gwiazdy
Co drogę wskazać
Błądzącym miała
Czemu ze wszystkich
Pragnień na świecie
To ty - mnie wybrałaś”.

Opr. Piotr Dyjo

NABOŻEŃSTWO WIGILIJNE

- I. **Znak krzyża:** W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.
Czytanie z Ewangelii św. Łukasza 2, 1 – 20 (lub Mt 1, 18 – 25 lub J 1, 1 – 18)
- II. **Rodzinna modlitwa w różnych potrzebach** (przewodniczy ojciec rodziny):
O.: Boże, nasz Ojczy, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy za noc, w której posłałeś nam Swojego Syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela. Udziel naszej rodzinie daru miłości, zgody i pokoju. Ciebie prosimy...
W.: Wysłuchaj nas Panie.
O.: Obdarz także naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych pokojem tej nocy. Ciebie prosimy...
W.: Wysłuchaj nas Panie.
O.: Wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych, biednych i głodnych na całym świecie pociesz i umocnij Dobrą Nowiną tej świętej nocy. Ciebie prosimy...
W.: Wysłuchaj nas Panie.
O.: Kraje rozdzielane wojną obdarz pokojem. Ciebie prosimy...
W.: Wysłuchaj nas Panie.
O.: Naszych zmarłych, bliskich i znajomych obdarz szczęściem i światłem Twojej chwały. Ciebie prosimy...

W.: Wysłuchaj nas Panie.

Można dołączyć prośby, w intencji których pragniemy się modlić dzisiejszego wieczoru.

III. **Ojczy nasz...**

IV. **O.: Módlmy się:** Dziękujemy Ci, Boże i Ojczy nasz, za ten biały chleb – opłatek, owoc ziemi i ludzkiej pracy, który zgromadził nas dzisiaj w jedno przy stole, podobnie jak wówczas, kiedy mocą Twego Słowa staje się Twoim Ciałem i gromadzi nas we wspólnocie ołtarza. Panie, Ty sam nauczyłeś nas tego, aby w znaku przełamania się chlebem, dzielić się z innymi - a zwłaszcza z potrzebującymi - miłością, życzliwością i pokojem. Boże, Ty sprawiłeś, że ta święta noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości Jednorodzonego Syna Twojego; spraw, abyśmy jaśnieli blaskiem Twego światła w naszym codziennym postępowaniu. Pobłogosław, Panie Boże, nas i te dary, które z Twojej dobroci spożywać będziemy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

V. **Dzielenie się opłatkiem.**

VI. **Kolęda**, np. „Wśród nocnej ciszy”, „Gdy się Chrystus rodzi” i inne.

VII. **Wieczera wigilijna**

(po wieczery wspólnie śpiewamy kolędy, aż do pasterki).

Fantazja zimowa – czyli grudniowa, przedświąteczna radość

Pewnego dnia przyszedł grudzień na świat
I stało się tak jasno, świetliście,
choć przecież – zimowo. Jakże uroczyście!

Smutny brązowy listopad
(choć w tym roku nad wyraz pogodny
a nawet słoneczny),

dwa dni temu zasnął, mówiąc przedtem
te słowa do grudnia: - Ja nie jestem wieczny,

- Tak braciszku, jesteś młodszy,

więc tobie panowanie oddaje

Sprawuj się dobrze na Ziemi,

by ucieścić wszystkich;

Staraj się dobrze rządzić tym wspaniałym krajem...

Po czym zasnął listopad w pałacu z suchych liści.

Grudzień - to dziecko Zimy,

zabrał się do dzieła;

Spiął srebrnym lodem rzeki, jeziora i stawy
puchatym szronem okrył

pożółkłe, łąkowe trawy, gałęzie drzew oczywiście
i iglaste sosny, które z dumą, wysoko gałęzie

swe wzniosły i odśloniły Słońce,

które – szczerozłote, rozbliżyło nad polaną

w uśmiechu prześlicznym

wędrując po błękitnych Niebios

I stało się tak miło i tak sympatycznie...

Nagle – ach, co to?

W słonecznym, choć mroźnym powietrzu
zawirowały majestatycznie miliony baloników
prześlicznych;

Głównie – żółciutkich jak słońce
błękitnych niczym niebo i – podobnych do świe-

żego, grudniowego śniegu!

Tańczyły te kule w przestworzach,

tworząc kształty przeróżne

Było to coś pięknego,

a zarazem coś tak wzruszającego,

Wszak tajemnicą było, skąd się tutaj wzięły.

Siwo - czerwone gile, zgrabne jemioluski,
granatowe sikorki o żółciutkich brzuskach

brązowo - szare wróbelki, smoliste gawrony –
Całe skrzydlate bractwo, co chwilowo przysnęło),

otworzyły oczęta w niemym zachwyceniu!

I wzbily się w powietrze, jak mogły najwyżej

I frunąc radośnie ku Słońcu,

przemieszały się ptaszki

z tym mnóstwem balonów.

I tańczyły wraz z nimi jakiegos przepięknego
zimowego walczyka

A grała skądś, z daleka, tajemnicza,

cudowna, niebiańska muzyka.

I wirowały na mrozie balony,

śnieżynki i ptaki kolorowe

A widok tej feerii barw,

śpiewu i ruchu był taki...

Nie da się wprost opisać, jak tam było pięknie...

Kto z ludzi zobaczyłby to,

serce z radości i zachwytu

Z pewnością by pękło...

.....
A działo się tak na chwałę Bogu Najwyższemu
i Jego Najmilszej Matce by podziękować za pięk-
no tego naszego świata...

Katarzyna Wilczyńska

INFORMACJE **i**

1. Dziś Msza święta dla młodzieży klas III-ich Gimnazjum, przygotowującej się do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania i Rodziców o godz. 16.00.
2. Dziś Nabożeństwo Adwentowe z Nowenną do Dzieciątka Jezus o godz. 17.00.
3. Pouczenia rodziców i rodziców chrzestnych:
 - z 25 grudnia z godz. 11.30 – w środę, 20 grudnia;
 - z 25 grudnia z godz. 13.0 – w czwartek, 21 grudnia;
 - z 26 grudnia z godz. 13.00 – w piątek, 22 grudnia.Wszystkie pouczenia będą w kancelarii parafialnej o godz. 18.40!
4. Roraty dla młodzieży i dorosłych w dni powszednie o godz. 6.00; dla dzieci od poniedziałku do piątku o godz. 16.30.
5. We środę i w czwartek (20 i 21 grudnia), rekolekcje adwentowe dla dzieci o godz. 16.30, dla młodzieży o godz. 18.00. Spowiedź adwentowa będzie w czwartek dla dzieci ze Szkół Podstawowych i młodzieży z Gimnazjum o godz. 16.00, natomiast dla młodzieży Szkół Średnich i studentów o godz. 17.30. Bardzo prosimy Rodziców o zwrócenie uwagi na Swoje Dzieci, aby dobrze przygotowały swoje serca na przyjście Pana.
6. Spowiedź dla wszystkich podczas każdej Mszy świętej oraz w piątek – 22 grudnia i w sobotę – 23 grudnia o godz. 17.00! W piątek, 22 grudnia, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, odwiedzimy chorych.
7. W niedzielę Wigilia. Zadbajmy o chrześcijańską oprawę wigilijnej Wieczery. Niech jej towarzyszy wspólna modlitwa, lektura Pisma Świętego o Narodzeniu Chrystusa, łamanie się opłatkiem z życzeniami, wspólny śpiew kolęd. Zgodnie z tradycją, w tym dniu, zachęcamy do powstrzymania się od jedzenia pokarmów mięsnych. Plan Nabożeństwa Wigilijnego podany został w gazecie parafialnej. W Wigilię nie będzie Nabożeństwa o godz. 17.00 i Mszy świętej wieczornej o godz. 18.00! Natomiast Msze święte będą, jak w każdą niedzielę, o godz.: 6.30; 8.00; 9.30; 10.45; 12.00 i o 13.00.
8. Pasterka o godz. 24.00. Pasterce przewodniczył będzie i Słowo Boże wygłosi Ksiądz Prowincjał naszej Prowincji Chrystusa Króla Zdzisław Słomka SAC. W Boże Narodzenie Mszy świętej o godz. 6.30 nie będzie!
9. Przed kościołem po każdej Mszy świętej, można nabyć u Młodzieży Oazowej za symboliczną ofiarę, sianko na stół Wigilijny. Zachęcamy do wspierania Ruchu Światło-Życie.

Autor nieznanym

Zawierzyć Bogu

*To nieistotne, czy dzisiaj pada deszcz,
czy świeci słońce
Nieważne, czy cieszysz się chwilą wolnego czasu,
czy też masz przed sobą dzień pełen obowiązków.
Wiedz, że dziś jest dzień bardzo szczególny,
dzień niezwykły, cenny.*

*Pan stworzył go z myślą o Tobie.
Ciesz się tym dniem i przyjmij go
z wdzięcznością z rąk Boga.
Nie warto odbierać radości każdemu dniu
już w pierwszych jego chwilach,
pozwalając zapanować nad sobą mrocznym myśleniem.*

*Nie warto spędzać nocy na zamartwianiu się
rzeczywistymi lub urojonymi smutkami
roztrząsając niepokojące problemy.
Ale warto postanowić,
że będzie się szczęśliwym
w tym szarym dniu.
To, czego nie da się zmienić,
wystarczy z ufnością zawierzyć Bogu.*

W MINIONYM TYGODNIU

Ochrzczona została:

Patrycja Sylwia Urbaniak
Zuzanna Stankowska
Dzieckiem Bożym jestem ja...

Związek małżeński zawarli:

Henryka Alzak i Ryszard Wierchowski
Co Bóg złączył człowiek niech nie rozdziela.

ŻYCZENIA

W 1. rocznicę ślubu Agnieszki i Kamila
w 70. rocznicę urodzin Krystyny
w 50. rocznicę urodzin Anny
w 18. rocznicę urodzin Kamila
zdrowia, radości, pokoju, miłości, darów Ducha
Świętego, Bożego błogosławieństwa i opieki
Matki Najświętszej życzy Redakcja



Jan Paweł II słowa do Polaków

Niech miłość i sprawiedliwość obfitują w naszym kraju, przynosząc każdego dnia owoce w życiu społeczeństwa. Tylko dzięki niej ta ziemia może stać się szczęśliwym domem. Bez wielkiej i prawdziwej miłości nie ma domu dla człowieka. Choćby osiągnął wielkie sukcesy w dziedzinie rozwoju materialnego, bez niej byłby skazany na życie pozbawione prawdziwego sensu.

Homilia podczas nieczynności,
Gliwice, 15 czerwca 1999r.

